

M A T E R I A Ł Y Ź R Ó D Ł O W E

WOJCIECH SKÓRA

PAP SŁUPSK

SPRAWOZDANIE POLITYCZNE
OFICERA POLSKIEGO WYWIADU
Z TERENU POMORZA ZACHODNIEGO
ZA OKRES OD 15 XI 1935 DO 15 III 1936 ROKU

Przedstawiony dokument jest fragmentem spuścizny archiwalnej placówki polskiego wywiadu, działającej w Szczecinie od 6 lipca 1935 do 1 czerwca 1937 roku¹. W nomenklaturze Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego nosiła ona kryptonim „Bombaj” i była prowadzona przez porucznika Wacława Gilewicza (pseudonim operacyjny *Waldemar Gürtler*)². Rezydent „dwójki” zatrudniony był oficjalnie w polskim konsulacie działającym w Szczecinie. Wypełniał tam obowiązki referenta prasowego. Wiosną 1936 roku, kiedy porucznik W. Gilewicz pisał prezentowany dokument, pracowało dla niego trzech agentów (o pseudonimach „*Rotarus*”, „*Alfen*” i „*Sontag*”), lecz w praktyce tylko ten ostatni był cennym współpracownikiem. Swoją wiedzę o stosunkach na terenie Pomorza Zachodniego rezydent czerpał z trzech źródeł. Pierwszym była analiza prasy i wydawnictw regionalnych, czyli tzw. wywiad biały. Do obowiązków referenta prasowego konsulatu należało sporządzanie raportów, będących streszczeniem i posumowaniem najważniejszych artykułów prasowych. Konsulat RP w Szczecinie prenumerował ówczesnie 40 dzienników ukazujących się na terenie pruskiej prowincji Pomorze (*Provinz Pommern*)³. Porucznik W. Gilewicz,

¹ Zob. W. Skóra, *Działalność polskiego wywiadu w międzywojennym Szczecinie*, Przegląd Zachodniopomorski 2000, z. 2, s.91-117.

² Życiorys W. Gilewicza (1902-1992) można odnaleźć w pracy W. Gondę, *Na tropach tajemnic III Rzeszy*, Warszawa 1987, s.10-79.

³ W prowincji pomorskiej na przełomie lat 1936-1937 ukazywało się 55 gazet codziennych. Był to wynik polityki „ujednolicania”, gdyż w 1930 roku ukazywało się tam aż 105 dzienników.